

Niewzruszone tabu

kwiecień 2018

Zauważyłam, że społeczeństwo stało się wrażliwsze na cierpienie zwierząt, niż było to za mojej młodości, gdy odbywały się polowania na zające czy kuropatwy, a bycie skutecznym myśliwym było raczej pozytywnym wyróżnieniem. W takim świecie żył też nasz były minister Jan Szyszko, zwolennik i uczestnik licznych polowań.

Dzisiaj wydaje mi się, że u nas znęcanie się nad zwierzęciem wywołuje większe współczucie i oburzenie, niż cierpienie człowieka, który ucieka z piekła wojny. Za normalne też uważa się kastrację zwierząt domowych w imię ich spokoju i komfortu właściciela. Kastracja jest więc swego rodzaju dobrem, bo pozostawia wszystkie cechy charakteru stworzenia, a pozbawia go jedynie popędu płciowego (seksu) i możliwości rozmnażania się.

Dlaczego więc kastracja ludzi (głównie chodzi o mężczyzn) wywołuje tak gwałtowny sprzeciw, że wprowadzenie jej do kodeksu karnego jest nie do pomyslenia. Stosowanie jej jako kary w ciężkich przestępstwach, pozwoliłoby uniknąć nieraz potwornych zbrodni. Może się mylę, ale odczytuję, że właśnie Ewangelia pokazuje, że kastracja nie umniejsza godności człowieka, a w pewnych przypadkach okazuje się niezbędną do wprowadzenia potrzebnego spokoju. Kastracja, tak jak miłość nieprzyjaciół, jest w pogańskim świecie pewnego rodzaju chrześcijańską rewolucją. W starożytnym Egipcie byk Apis był symbolem siły, męstwa i płodności, a symbolem Ewangelii św. Łukasza jest wół – spokój, siła, cierpliwość.

Najwyraźniej odczytać można przywołanie kastracji w Kazaniu na Górze przy omawianiu szóstego przykazania: *„Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła”*. (Mt 5, 28-30). Chyba nie ma wątpliwości o jaką część ciała chodzi.

Podobnie piętnuje Chrystus grzech zgorszenia (Mt 18, 6-11). *„Lecz kto by stał się powodem do grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza ... Otóż jeśli twoja ręka, lub noga jest dla ciebie*

powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwoma rękami, lub z dwiema nogami być wrzucony w ogień wieczny (Mt 18, 6-8). Tu także jest mowa o odcinaniu członków, a dotyczy „małych”, czyli dzieci.

Czy nie chodzi tu o kastrację za pedofilię? Wszystko na to wskazuje. Dlatego dziwi mnie, że możliwość użycia kastracji jako kary za wyjątkowo wyrafinowane zbrodnie na tle seksualnym jest z góry wykluczona, bo jest szczególnym „tabu”. Poruszałam już ten temat w Refleksji 20: „Czytając Ewangelię” str. 39.

Wg. ks. Wołoszyna grzech seksu to obok pychy najstarszy grzech pierworodny (Refleksja 3: „Grzech pierworodny” str. 10), a najczęstsze odstępstwa Izraela od Bożych przykazań było przejmowanie od pogańskich sąsiadów zwyczaju tzw. „prostyucji sakralnej” (Refleksja 2: „Spojrzenie na Stary Testament” str. 8 i Refleksja 9: „Takie sobie rozważania biblijne” str.24). Teraz też współczesny „macho” (taki starożytny byk Apis) to wzorzec męskości.

Przemysł farmaceutyczny stara się sprostać wymaganiom wzmocnienia tej męskiej cechy. Wydaje mi się, że nieustannie nasilają się seksualne przestępstwa i patologie. Pamiętna historia austriackiego Fritzla z 2008 r, który przez 24 lata więził i gwałcił swoją córkę, wywołała wtedy wielki wstrząs w całym świecie, a dziś ma wielu naśladowców. W ubiegłym roku w Łodzi trzech zwyrodnialców więziło, gwałciło i znęcało się nad 26-ciolatką. Po 10 dniach męczarni była w takim stanie, że gdy jakimś cudem udało jej się stamtąd wydostać, wkrótce zmarła. Sprawcy zaś beztrąsko popijali piwo, gdy zainteresowała się nimi policja.

Na hasło w Internecie „gwałty” otwierają się duże ilości przykładów popełnianych gwałtów, gwałtów zbiorowych, filmowanych itp. - w kraju i za granicą.

Prawo jakby do tej „męskiej słabości” odnosi się bardzo tolerancyjnie: skazany pedofil może wyjść na wolność już po dwóch latach i prawdopodobnie może wrócić do swojego procederu. Wprowadzenie kary kastracji (która, jak pokazałam, nie jest sprzeczna z Ewangelią, a wręcz na nią wskazuje) bardzo ograniczyłaby popełnianie przestępstw na tle seksualnym. Już sama perspektywa otrzymania tego rodzaju kary powstrzymałaby niejednego, a można byłoby stosować np. ostrzegawczo kastrację częściową.

Dziś kobiety z dużą energią walczą o niezaostrzenie prawa aborcyjnego. Uważam, że z równą energią należałoby walczyć o prawo do kastracji szczególnie groźnych przestępców, bo ofiarami są zawsze słabsze kobiety. Skala traktowania kobiety, poprzez molestowanie, jako rozrywki dla dominującego mężczyzny, pokazana została w amerykańskim świecie filmu.